№ 2. ŁOWICZ, niedziela 6 stycznia 1918 roku. Rok II.

Gazeta ŁOWICKA

CENA PRENUMERATY:
w Łowiczu rocznie . . . . mk. 6.50
półrocznie . . „ 3.25
— kwartalnie . . „ 1.65
Z przesyłką pocztową:
rocznie . . . . mk. 8.60
półrocznie . . „ 4.30
kwartalnie . . „ 2.15

Pismo tygodniowe, poświęcone sprawom okolicy Łowicza i sąsiednich powiatów.

Numer pojedyńczy 10 fenigów

CENA OGŁOSZEŃ:
Jednorazowy wiersz petitem, lub jego miejsce na 1-ej str. 55 f.
Na 3-ej str. 33 f., na 4-ej — 22 f.
Drobne ogłoszenia po 5 fen. od wyrazu.
Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Wschód słońca o godz. 8 m. 12.
Zachód „ „ „ 3 m. 46.

Adres Redakcji: ŁOWICZ, Warsz. gub.
Dla depesz: Łowicz—Gazeta

Rękopisy niezastrzeżone, nie zwracają się.

Sprzedaż pojedyńczych egzemplarzy i prenumeratę

Gazety Łowickiej

uskutecznia się w następujących miejscach:
Drukarnia „Gazety Łowickiej" Stary Rynek № 13.
E. Rowińska, bazar z dewocjami, Stary Rynek, obok kościoła po-Pijarskiego.
pp. Gawłowskie, sklep spoż., ul. Piotrkowska № 15.
St. Hetlof, piwiarnia, ul. Podrzeczna № 67.
St. Kołodziejski, sklep spoż., ul. Podrzeczna.
J. Wieczorek, sklep spoż., ul. Warszawska № 7.
A. Rowińska, sklep spoż., ul. Mostowa № 24.
M. Słoniewicz sklep spoż., ul. Mostowa № 4.

Czytelnia dla Wszystkich

podaje do wiadomości, że dla udogodnienia abonentom zamiejscowym otwartą będzie oprócz godzin zwykłych we wtorki i piątki od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

KALENDARZ.

Niedziela Obj. Pańs. Trzech Króli.
Poniedziałek Lucjana i Juljana.
Wtorek Seweryna Op.
Środa Marcjanny P. M.
Czwartek Agatona P., Wilhelma.
† *Piątek* Honoraty P.
Sobota Arkadjusza i Mod.

Na święto Trzech Królów.

Uroczystość Bożego Narodzenia przypomina nam, *że Bóg przychodzi do nas,* bo bez niego nic pożytecznego do zbawienia uczynić nie możemy; dzisiejsze zaś święto wskazuje to, iż *i my do Boga iść powinniśmy,* albowiem zbawić nas bez nas nie może.

Uroczystość dzisiejsza zowie się świętem Trzech Królów dlatego, że według starożytnych podań Mędrcy wschodu, którzy oddali pokłon nowonarodzonemu Mesjaszowi, byli królami, i było ich trzech: Kaspar, Melchior i Baltazar. Uroczystość dzisiejsza zowie się także świętem *Objawienia Pańskiego,* albowiem Chrystus dał się dziś poznać narodom pogańskim za pośrednictwem owych trzech Królów. Na pamiątkę darów, jakie oni złożyli Chrystusowi, Kościół poświęca w dniu dzisiejszym: złoto, kadzidło i myrrę. Dary te podług rozumienia Ojców Świętych miały następujące znaczenie: przez złożenie złota uznali w Chrystusie Króla i Pana wszechrzeczy; przez złożenie kadzidła — Boga; przez złożenie myrry, która była używana do balsamowania ciał, uznali w Chrystusie człowieka mającego uledz śmierci.

Stosownie do ducha i myśli nabożeństwa powinniśmy dziś dziękować Bogu za niewysłowioną Jego łaskę, powołania nas do wiary świętej,—odnawiać postanowienie coraz pilniejszego uczenia się i poznawania nauki tejże wiary, oraz urządzania stale podług niej swojego życia.

JEROZOLIMA.

Jerozolima, którą zajęły w tej chwili wojska angielskie, należy do najstarszych miast świata. Nie wiemy nawet, kiedy powstała. Zimą roku 1887/88 odkryto w miejscowości Amarna, w górnym Egipcie, tablice gliniane z wyciśniętym pismem klinowym, pochodzącym z piętnastego wieku przed Chrystusem. Wedle tych tablic

Jerozolima już istniała, nazywała się Urusalim, pozostawała w zależności politycznej a zamieszkiwali ją Chabiri. Jedna z tych tablic głosi wyraźnie, że Jerozolima stała na górze. Jest to właściwie wzgórze. Najwyższe jego wzniesienie nad poziom morza wynosi 789 metrów. Góra, na której stanęła później świątynia, zwała się popularnie Syon i tylko wyjątkowo spotykamy się z później przyjętą nazwą Morija. W najstarszej relacji biblijnej miasto zwie się „Jebuz czyli Jeruzalem". Aczkolwiek Jerozolima jest nie tylko jednym z najstarszych ale i jednym z najsławniejszych miast, nikt dotąd, o ile sięgają nasze wiadomości, nie napisał jej historji w całości, obejmującej conajmniej trzydzieści pięć wieków, aczkolwiek mamy o niej mnóstwo wiadomości, rozproszonych po rozmaitych dziełach. Jerozolima zaś zasługuje na olbrzymią monografję, która powinna powstać zbiorowemi siłami uczonych rozmaitych specjalności. Interesuje nas bowiem historja polityczna Jerozolimy, historja jej tak zmiennej architektury, historja jej jako środowiska różnych kultów religijnych, historja przeróżnych jej mieszkańców, historja jej wpływów moralnych na losy świata, historja jej wpływów na literaturę i symbolikę, a wreszcie historja Jerozolimy jako pojęcia oderwanego i wyobrażającego miasto boże, zawieszone między gwiazdami i symbolizowane w rozmaitych kościołach za pomocą dwunastoświecowych świeczników. Jeruzalem ziemskie, powiada Pismo Święte, zostało zrodzone na niewolę, i tylko Jeruzalem niebieskie jest miastem wolności. Tak też w rzeczywistości było. Ziemskie Jeruzalem pozostawało wciąż pod władzą potęg obcych. Wielokrotnie oblegane i burzone, Jeruzalem nigdy nie zaznało spokoju, aczkolwiek legenda łączyła jego imię z wyrazem „szalem", „pokój". Nawet ziemia, na której stoi, ma łono niespokojne. Trzęsienia jej wyrządzały miastu szkody. Zwrotnym momentem w dziejach jest zburzenie Jerozolimy w roku 70 przez Tytusa. Zarazem płonie świątynia żydowska. Cesarz rzymski, Juljan Apostata (361 — 363) pozwala ją żydom odbudować, ale skończyło się tylko na słabej próbie. Wraz z Konstantynem Wielkim (306 — 337) rozpoczyna się nowy rozdział historji prawiecznego miasta, gdyż interesuje się nim chrześcijaństwo. Ale od roku 614, kiedy ją zdobyli Persowie, znowu poczyna przechodzić z rąk do rąk. Po Persach zjawia się cesarz bizantyjski Herakljusz, po nim spadają Arabowie, po Arabach przychodzą egipscy Fatymidzi. Wreszcie nastaje okres wojen krzyżowych. W roku 1099 zdobywa Jerozolimę Gottfryd z Buljonu. Ale nie była to zdobycz trwała. W roku 1187 Saladyn odbiera Jerozolimę chrześcijanom. Na podstawie układu z roku 1229 Jerozolima przechodzi pod władzę cesarza Fryderyka II. W roku 1244 zajmuje ją sułtan egipski. W r. 1517, czyli akurat przed 400 laty, Jerozolima wpada w ręce Turków, którzy, gdy w r. 1825 z powodu podatków wybuchła rewolucja, nie zawahali się Jerozolimy bombardować. Turcy, jak powiedziano, są jej panami od czterech wieków. Skoro ją obecnie zajęli Anglicy, fakt ten jest pod względem moralnym znaczenia niezwykłego. Do Jerozolimy jako miasta związanego silnie z tradycjami religijnemi przywiązują w równej mierze wagę Chrześcijanie, Muzułmanie i Żydzi. Chrześcijanie mają tam Kościół Grobu Zbawiciela, Żydzi Mur Lamentacji, a Muzułmanie słynny meczet Omara z świętą skałą. Ale świat chrześcijański posiada ośrodek w Rzymie na Watykanie, świat muzułmański posiada Mekkę, jedni Żydzi są pozbawieni miejsca ojczystego na ziemi. To też powstała myśl, aby im odbudować w Palestynie państwo żydowskie. Wszelako prócz sjonistów nie da się śród żydów zauważyć wielkiej ochoty do powrotu na stare pielesze. Niewiadomo też, jaki wyraz przybrałaby Jerozolima, gdyby się stała znowu stolicą judaizmu. Gdy tak się rzecz miała za Heroda Wielkiego, Jerozolima stanowiła jedno olbrzymie Ghetto, odcięte umysłowo od reszty świata ucywilizowanego. Jerozolima dziś żydom oddana mogłaby o tyle istnieć, o ile pozostawałaby w stosunku takim do Europy, jak Nalewki do Warszawy.

„Myśl Niepodległa" № 401.

DR. WŁ. ROGOWSKI.

W sprawie ogrodu przy elementarnej Szkole Wiejskiej.

Odczyt,

wygłoszony na pierwszym walnym Zjeździe nauczycieli szkół ludowych Okręgu Łowickiego w dniu 16-ym grudnia 1917 r.

(Dalszy ciąg).

Ogród szkolny, choćby najmniejszy, dzisiaj powinien być wyłącznie dochodowy. Tylko zyski z niego osiągane, mogą rozbudzić zapał do naśladownictwa w zmaterjalizowanych pojęciach i uczuciach ludu naszego. *Tylko przez kieszeń dzisiejszego kmiecia wiedzie droga do jego serca i głowy.*

I znów nie będę się upierał przy tem, by pomijać tu względy pedagogiczne, krajoznawcze i estetyczne, które zniewolą do zabezpieczenia stosownego zakątka i podjęcia niezbędnych trudów, by ogród ozdobić i wzbogacić w materjał naukowy. Wypływa to z samej potrzeby nauczania, dla celów którego nauczyciel będzie musiał mieć w swoim ogródku dobór roślin i różnorodność odmian. Kwiaty wreszcie będą potrzebne, by dziatwa miała materjał do zdobienia chat, uczenia się estetyki, za którą idzie hygena i wreszcie,—by w dni świąteczne i uroczyste stroić nimi, czy to świątynię, czy to salę zebrania nadzwyczajnego.

Prosimy Sz. pp. Prenumeratorów o uiszczenie zaległości i wniesienie prenumeraty na rok 1918.

Na to, by ogród był dochodowym, potrzebna jest do krańcowości posunięta planowość i wyliczenie terenu jaknajbardziej drobiazgowe. Miejsce, na ogród przeznaczone, winno być starannie ogrodzone, rozplanowane, stosownie głęboko skopane i użyźnione.

Nie będę tu wchodził w szczegóły techniczne, odsyłając po nie do broszury Edmunda Jankowskiego p. t. „Ogród przy szkole wiejskiej". Zaznaczę tu natomiast tylko, że podzielony być musi ogród na dwa działy: sad z warzywnikiem oraz inspektami, dostarczający sposobności do pokazu i nauki ogólnego sadownictwa, a także zaopatrujący kuchnię nauczyciela, oraz dział kultur najbardziej intensywnych i rentownych: ziół lekarskich i roślin nasiennych. Na kwiaty dość będzie miejsca przy dróżkach, które zamienić w ten sposób można na urocze spacerowe szpalery. Wszak na tych dróżkach wznieść można arkady i poustawiać cieniste altanki, bez zbytniej zatraty miejsca. Doradzam hodowlę ziół lekarskich i roślin nasiennych, gdyż tych produktów brak w kraju najbardziej i, że szkoły w tym zakresie mają możność zdobycia palmy pierwszeństwa. Wszak rozporządzają armją drobnych, zwinnych i z przyrodzenia rzecz umiejących, zdolnością dziedziczną, łapek dziecięcych. Dzięki tej sile, z pożytkiem dla dyscypliny karności i ładu, można osiągnąć szczytu doskonałości i specjalizacji zawodowej. Pewne szkoły mogą prowadzić przez lata też same odmiany udoskonalając rośliny na drodze wyboru do krańcowości. Takie też tylko plony zdobędą wielką cenę i będą miały odbiorców z góry zapewnionych.

Tak postawiona akcja szkolna doprowadziła w Szwecji do tego, że dziś przoduje ona pod względem samopomocy innym narodom. Towarzystwo Swalöf w południowej Szwecji zajmuje się wyłącznie hodowlą nasion i obejmuje organizacją swoją 26 towarzystw rolniczych. Celem zaś rozmnożenia i zwielokrotnienia doborowych, dla kraju stosownych odmian, *wyprowadzonych w szkółkach wiejskich pod kierunkiem nauczycieli ludowych i przy udziale szkolnej dziatwy*, towarzystwo Swalöf wydzierżawiło 800 morgów ornej ziemi i powierzyło prowadzenie części handlowej wytrawnemu kupcowi.

My w kraju mamy organizacje hodowli nasion i nauczyciele, pragnący przystąpić do niej będą obsłużeni instrukcjami i będą mieli zapewniony rynek zbytu plonów. Wielu chętnych, po dworach, prowadzi poletka nasienników pod kontrolą Krajowego Tow. gospodarskiego i Stacji Botanicznej w Dublanach. Najważniejszą instytucją, do której nauczycielstwo nasze przystąpić powinno w charakterze hodowców nasion jest, istniejący przy Krakowskiem Tow. ogrodniczem, „Związek hodowców nasion".

Pragnący urzeczywistnić myśli tu rzucone, znajdą wyczerpujące wskazówki co do hodowli roślin nasiennych w książce Teodora Bernadzkiewicza p. t. „Ogród szkolny, jako środek do podniesienia kultury rolniczej i ogrodniczej, a w szczególności produkcji nasion".

Ważność wyprodukowania krajowych nasion, odmian stosownych dla naszych warunków klimatycznych i glebowych, jest pierwszorzędnego znaczenia i wielce się może przysłużyć krajowemu rolnictwu wszelkich gałęzi. Przy tem, szkoła wiejska, pełniąc służbę obywatelską, prędzej znajdzie uznanie w oczach zawodowca—rolnika, jakim jest nasz kmiotek, zyskując jego sympatję i poparcie.

Sprawa hodowli roślin lekarskich przy szkole wiejskiej nie mniejszej jest wagi, wobec zaniedbania tej gałęzi rolnictwa. Na rynek nasz jest duży przywóz ziół z poza granic kraju, mimo, że u siebie moglibyśmy je wytworzyć lub też poprostu nagromadzić przy zorganizowaniu odpowiedniej akcji zbierania. Lecz na ten cel potrzeba licznych rąk, a żadne nie będą lepsze od rąk dzieci w wieku szkolnym.

(d. n.).

Z Łowicza.

Włościanie w życiu publicznym. Na zapytanie nasze, skierowane do Pana Inspektora Szkolnego Okręgu Łowickiego w sprawie udziału włościan w naradach szkolnych, otrzymaliśmy wyjaśnienie, że tam, gdzie sejmik nie powoła włościanina do udziału w radach szkolnych okręgowych, p. Inspektorzy Okręgowi przedstawiają do nominacji Ministra jednego włościanina, oczywiście uświadomionego pod względem obywatelskim i interesującego się sprawami szkolnictwa elementarnego.

Można z wielkim uznaniem powitać to stanowisko Rządu Polskiego, które pragnąc prowadzić pracę dla ludu wraz z ludem, dba o jaknajwiększy udział włościan w życiu publicznem.

Delegowanie nauczyciela. Na roczny kurs pedagogiczny przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie został delegowany przez p. Inspektora Szkolnego Okręgu Łowickiego zamiłowany w swym zawodzie i rokujący dobre nadzieje na przyszłość, nauczyciel w szkole wzorowej przy Seminarjum nauczycielskim w Łowiczu, p. Józef Sylwestrowicz po uzyskaniu na skutek starań Inspektora od Magistratu subsydjum w sumie 1800 marek.

Dobry przykład. Do zebranych na konferencji nauczycielskiej w dniu 16 grudnia r. z. na zapomogę dla żony nauczyciela z Kocierzewa, p. Iglickiej sumy 73 mk. 24 fen. dodała jeszcze p. Michalina Kozłowska, nauczycielka z Zabostowa, 3 mk. 50 fen. djet.

Może ten piękny przykład zachęci innych do udzielenia pomocy znajdującej się w ciężkim położeniu kobiecie.

Zebranie Sejmiku Powiatowego. W d. 13 b. m. (niedziela) o godz. 2-ej po południu odbędzie się w Łowiczu w biurze Inspektora Szkolnego Okręgu Łowickiego zebranie Sejmiku Powiatowego w celu dokonania wyborów 3 członków i 3 zastępców z grona członków Sejmiku do Rady Szkolnej Okręgowej na mocy art. 30 Przepisów tymczasowych o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim. Zaproszenia na zebranie zostały rozesłane członkom Sejmiku za pośrednictwem wójtów gmin.

Zapomoga rządowa. Na nowootworzone w r. b. szkoły została już przyznana przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i oświecenia Publicznego zapo-

moga rządowa, o którą prosiły gminy. Uruchomienie szkół po sprawdzeniu przez inspektora Okręgowego, że lokal szkolny i mieszkanie nauczyciela, jak również i wewnętrzne urządzenie są w zupełnym porządku, jest kwestją najbliższych dni.

Z sali Stow. Rob. Chrześc. W dniu dzisiejszym na pomoc dla najbiedniejszych łowiczan będą po raz piąty powtórzone „Jasełka".

Spodziewać się należy, że cel ten poprze najliczniejsza publiczność, szczelnie wypełniając salę teatralną w Stow. Rob. Chrześc.

Spis ludności. Wskutek postanowienia władzy powiatowej w dniu 1 lutego r. b. ma być dopełniony w powiecie łowicko-sochaczewskim jednodniowy spis ludności przez sołtysów wiejskich, przy pomocy nauczycieli ludowych oraz wynajętych osób; koszty spisu mają być pokryte z funduszów gminnych.

Z prasy. Wydawana do niedawna przez p. S. Kempnera „Nowa Gazeta", z dniem 1 października przeszła w ręce polskie. Obecnie wychodzi pod redakcją p. Bohdana Straszewicza, z kierunkiem wybitnie niepodległościowym i demokratycznym.

OFIARY.

Na łowickie Schronisko dla dzieci M. Kisieliński i S-ka mk. 5.

Zamiast życzeń noworocznych, dla najbiedniejszych mk. 2 R. Kluge.

NADESŁANE.

Lista ofiar № 1 na Polską Macierz Szkolną w Łowiczu zamiast życzeń noworocznych: Łabęcki Marceli z żoną mk. 5, Szymanowska Janina mk. 2, Przybyłowicz Wiktor mk. 2, Tarczyński Marjan mk. 1, Kalinowska Eugenja mk. 1, Łaszkiewicz St. mk. 5, Przybyłowicz Izabela mk. 2, Kalinowski Franciszek 2, Irena i Tadeusz Kowalscy mk. 5, Wardyński St. mk. 5, Hellwig Bronisław mk. 2, Tatarzyńscy mk. 3, Razem mk. 35. Suma powyższa wpłacona do kasy P. M. S. w Łowiczu 1 stycznia 1918 roku.

W № 332 „Głosu" w rubryce „Głos z prowincji" pomieszczono wzmiankę o szkolnictwie w łowickim, z której dosłowne wyjątki podaję:

„Powiat łowicki, mimo że włościanin tutejszy należy do zamożniejszych i oświeceńszych w kraju, jest bardzo zaniedbany na polu organizacji szkolnictwa ludowego. Jak się okazało z odpowiedzi gmin na okólnik, rozesłany przez inspektora szkolnego, żądający wykazania ilości szkół w gminach, w dwu gminach Chodaków i Młodzieszyn nie ma ani jednej szkoły. W końcu pisze ów korespondent: Podobny ruch rozpoczął się również w pow. Sochaczewskim, gdzie do tej pory uchwalono na zebraniach gminnych organizację przeszło 20 nowych szkół ludowych".

Muszę wzmiankę powyższą sprostować, gdyż gminy Chodaków i Młodzieszyn leżą w powiecie sochaczewskim, nie w łowickim, a ten żadnej podobnej, tak pod względem nazwy jako też i podobnego braku szkół gminy nie posiada. Na drugi raz korespondent „Głosu" powinien zaznajomić się z geografją kraju, aby w przyszłości nie napisał korespondencji z Warszawy, leżącej w guberni Płockiej.

T. Kazimierowicz, wieś Chąśno.

10 stycznia 1918 r. odbędzie się w Warszawie przegląd do Wojska Polskiego, tych ochotników, którzy zapisali się przed 26 listopada 1917, a nie stawili się do przeglądu 1 grudnia; ochotnicy więc tej kategorji z powiatów Rawskiego, Skierniewickiego, Łowickiego, Sochaczewskiego i Błońskiego winni stawić się dnia 8 stycznia 1918 r. o godzinie 4 po południu w Głównym Urzędzie Zaciągu do Wojska Polskiego w Grodzisku.

Ochotników aspirantów na oficerów zapisuje się we wszystkich Głównych Urzędach Zaciągu do Wojska Polskiego, oraz w Inspekcji Szkół Piechoty w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr. 36, III-ie piętro.

Dla tych ochotników przegląd odbędzie się 15 stycznia 1918 r. w Warszawie. Warunki przyjęcia są te same, które były ogłoszone przed przeglądem kandydatów na oficerów w dniu 16 listopada 1917 r. t. j.: zupełna zdolność fizyczna, ukończony 18 rok życia, ukończenie najmniej 6 klas, możność wpłacania na polepszenie utrzymania po 60 mk. miesięcznie przez 7 miesięcznie i zobowiązanie się, iż kandydat będzie służył w Wojsku Polskim przez 5 lat po zawarciu pokoju.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA.

Choroba J. Piłsudskiego. Według wiadomości „Kurjera Lwowskiego", brygadjer Józef Piłsudski który znajduje się w oficerskim obozie jeńców w Magdeburgu zachorował. Odezwała się z powrotem choroba serca. Według informacji kół, stojących blizko zwolenników akcji „lewicy", bryg. J. Piłsudski zachorował obłożnie na artretyzm. Jak bryg. Piłsudski, tak pułk. Sosnkowski internowani są w Magdeburgu na prawach oficerów. Wolno im kupować książki do czytania z wyjątkiem wojskowych. Przesyłki dochodzą po uprzedniej rewizji.

Abolicja procesów o rokosz w Polskim Korpusie Posiłkowym. Komendant P. K. P. pułk. Zieliński zarządził wstrzymanie postępowania karnego na czas nieograniczony przeciwko wszystkim oficerom i żołnierzom legjonowym, oskarżonym o zbrodnię rokoszu, względnie buntu i nakazał natychmiast uwolnić wszystkich z aresztu sądu polowego.

Wypuszczono na wolność 4 oficerów i kap. Tokarzewskiego-Karasiewicza 5 pp., kap. Sikorskiego 4 pp., por. Więckowskiego i p.por. Klarsfelda oraz 30 szeregowych.

Uwolnieni w myśl poprzednio wniesionych podań, niezwłocznie odesłani zostali do odnośnych komend uzupełniających c. i k. armji austro-węgierskiej.

DROBNE OGŁOSZENIA.

F. Koziarski, długoletni felczer szpitala św. Łazarza, obecnie zamieszkały w Łowiczu, przyjmuje chorych od 2—6 godziny po południu, Stary Rynek № 11.

Akuszerka z Warszawy Marja Wójcik, przyjmuje zamówienia i udziela porad. Stary Rynek № 13 dom J. Bema. 2—1

Do sprzedania jest dom piętrowy przy ul. Bielawskiej № 53. Wiadomość na miejscu. 3W1

Redaktor i wydawca **Wiktor Pstruszeński.** Druk W. Pstruszeńskiego w Łowiczu.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej.